

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 25 MARCA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg dnia 11go Marca v. s.

Dnia 4go t. m. odprawił się w tej Stolicy examen Instytutu Głucho-niemych, utwierdzonego Dobroczynną ręką Najjaśniejszej Imperatorowej Maryi Teodorowny.

Examen ten odbył się w przytomności naysznakomitszych osób Duchownych i Swieckich. Wiadomo już publiczności o założeniu tego Instytutu i o jego pierwszych postępach. Liczba uczniów Głucho-niemych z urodzenia pomnożyła się teraz do 32 osób, rozdzielonych na cztery klasy. Wiadomo także, że ten dobroczynny wynalazek kształcenia władz umysłowych człowieka, któremu natura odmówiła sposobności nabywania poznań sposobem zwyczajnym, jest dziełem nieśmiertelnego *Abbé de l' Epée*, rozszerzonym i wydoskonalonym przez *Sikarda*. Dyrektor tutejszego Instytutu Pan *Zoffre* przystosował ich metodę do języka Rosyjskiego. Terazniejszy examen 4.3. i 2gięj klasy, okazał przytomnym iak uczniowie od prostego nazwania rzeczy przychodzą do teoryi nayodpowiedniejszych poymowań. Uczniowie 1szej klasy, którzy przez swoje odpowiedzi na ostatnim examinie ukontentowali publiczność, dzisiaj nierównie daley rozszerzyli pojęcia swoje. Czasowanie słów i poznanie odmian wielu wyrazów związkowych było korzyścią ich nauki. W ogólności uczniowie nabyli pojęcia o różnicy zachodzącej między porządkiem fizycznym i moralnym, o dobroci i nieprawości spraw ludzkich, o sprawiedliwości, o czuciu istot żyjących, o rozumie, o wolności, słowem poznali znaczenie tych wyrazów umysłowych. Z zadziwiającą łatwością i wyrozumieniem przeszli oni wszystkie ogniwa tego niezmiernego łańcucha, który od przedmiotów ziemskich prowadzi do Naywyższego Twórcy wszelkiego dobra, i duszę ludzką do swoich obowiązków przywiązuje. Tym sposobem uczniowie w prowadzeniu byli w poznanie tajemnic Najsświętszej naszej Wiary, naszego wysokiego przeznaczenia i całej teoryi zasad i powinności moralnych — Rozszerzone poznanie uczniów, wzbudziło coraz bardziej ich ciekawość, dało powód Dyrektorowi Instytutu, iż stopniami starał się ią zaspakajać. Wyłożył im on początek nauk i sztuk, i pierwsze Geograficzne i Astronomiczne poznanie. Uczniowie z zadziwiającą wyrozumiałością odpowiadali na zadane im przez obecnych gości zapytania, o czterech głównych punktach świata, o Zenicie i Nadirze, o biegunach, równiku, i innych tym podobnych. Szczególniejszy między uczniami zrobili postęp *Michał Naumów* i *Anna Kraszennikowa*. Okazali oni takie wykształcenie umysłowe iakie-go trudno się było spodziewać po człowieku Głuchoniemym z urodzenia. Nie jest podobna prawie opisać iaką radością i podziwieniem przejęci byli przytomni goście. Potrzeba zanurzyć czoło w prochu przed nieskończoną i niepojętą mądrością Twórcy wszech rzeczy! Jego to siła wydobywająca wszystko z niczego mogła tylko iedynie sprawić cud tak wielki! On tylko mógł w tych ludziach; ogłocoonych ze zwyczajnych sposobności pojęcia, umieścić takie wewnętrzne przymioty duszy, których rozwinięcie bardziej nas zadziwiać powinno, niżeli podobne w iestestwach wszystkiemi zewnętrznemi zmysłami obdarzonych.

On tylko sam mógł natchnąć tych szanownych mężów, którym przyszła myśl pierwsza obeznania Głuchoniemych z takimi wyobrażeniami, iakich, zdać się, bez zmysłu słyszenia i bez mowy nabyć niepodobna. Co mówić o niepojętej cierpliwości tych ludzi, którzy w nauczaniu Głuchoniemych zaczynając od prostych znaków doprowadzają ich do wyobrażeń umysłowych, i uczą ich wykladać swoje myśli, rozumować, sądzić, słowem mówić znakami? Wszystko to jest dziełem nieskończonej dobroci i mądrości Boga! Za Jego także błogostawieństwem i u nas utwierdżony został Instytut Głuchoniemych ze szczodrobliwości Najjaśniejszej Imperatorowej. Dobroczynny zamiar ten wspaniałej założycielki zasadza się na tém, ażeby tym nieszczęśliwym upośledzonym od natury ułatwić sposobność korzystania z dobrodzieństw Towarzystwa, ich stanu i urodzenia, albo też aby przez własną pracę mogli sobie upewnić sposob do życia. Bez tego dobroczynnego zakładu ludzie ci byli straceni dla rodziny, dla siebie i dla Społeczności, dla nich Niebo zupełnie było zamkniętą księgą, w której nigdy nie mogliby byli czytać iawnie imienia Boga; dla nich ziemia ograniczała się tym widnogrękiem miejsca, który oczyma swemi dostrzegać mogli; dla nich wszystko w naturze byłoby niedocieczoną tajemnicą. (z *Pocz. Półn.*)

z Kowla dnia 19go Lutego n. s.

Od ostatnich dni przeszłego miesiąca, przechodzili przez Powiat *Kowelski* jeńcy, Francuzi, składający pierwiej załogę *Gdańską*. Do dnia 8go t. m. przeszło ich 4 kolumny. W tej liczbie znajdowało się 11stu Jenerałów, 1. Admirał, 660 sztab i Ober Officerów i 5664 rang niższych. Podług rozporządzenia Zwierzchności dostarcza się im tego wszystkiego, czego potrzebują. W przechodzie swoim spotykają się oni wszędy z oddziałami nowych Rosyjskich woioowników, spieszących na pole chwały dla ubiegania się o pierwszeństwo ze swoimi starszemi bracią. Widzą także w każdym prawie kroku liczne remonty koni, idących do armii odwodowej. Takie widoki wprawiają ich w zadziwienie, i zniewalają do publicznego wyznania, że nigdy wystawić sobie nie mogli, aby Rosya posiadała tak niewyczerpane środki, nie tylko do odparcia, ale nawet do porażenia nieprzyjaciół odważających się naruszyć spokojność mieszkańców tego Państwa. Dnia 7go t. m. przejechał też przez nasze miasto dawniejszy Gubernator *Gdańska* Jenerał Francuzki *Rapp*. (P. P.)

z Kamieńca Podolskiego dnia 19go Lutego n. s.

Znane już są liczne dowody gorliwości Szlachty tutejszej Gubernii o dobro powszechne. Okazała ona już swoje przywiązanie do Ojczyzny w czynnym i pośpiesznym dostawieniu licznych potrzeb dla armii. Oprócz tego Obywatele tuteysi okazali swoje politowanie nad bliznim w dostarczeniu żywności i odzieńia dla mieszkańców *Balty* i okolic tego miasta, gdzie panowały zarazliwe choroby. Ofiary te wynoszą znakomite summy. Niezważając iednak na to i na zastanowienie handlu z powodu przecięcia wolnych związków, Szlachta tutejsza zrobiła dobrowolnie znaczne bardzo ofiary dla wspomżenia nieszczęśliwych. Kiedy w roku przeszłym okazała się znowu w *Balcie* Epidemiczna choroba, Obywatele dostawili różnych ma-

teryałów lesnych dla zbudowania domu Kwarantanny o 200 sążniach. Ofiara ta wynosi najmniej 30,000 rubli. Tym sposobem Zwierzchność otrzymała wszystkie środki do iak najprędzszego ukończenia tej budowy, która w rzeczy samej we 4 tygodnie powstała, tak dalece, że gdzie 10go Lipca było odkryte pole, tam w pierwszych dniach Augusta w wybudowanym domu mieściło się już około 1,000 ludzi ze wszystkimi wygodami, potrzebnymi do ocalenia życia zarażonych, i do uchronienia zdrowych od zarazy. Za przykładem Szlachty poszli kupcy osobliwie miast *Kamieńca Podolskiego, Mohilowa i Tulczyna*. Oni dobrowolnie ofiarowali około 5,000 rubli, dla kupienia na pierwszy przypadek ciepłego odzienia dla 600 mieszkańców *Balty*, którzy najwięcej utracili w tém niebezpiecznym zdarzeniu. Taki dowód ludzkości i politywania Szlachty i Kupców tutejszej Gubernii, czyniąc im prawdziwy zaszczyt, zasługuje na szczególną uwagę. (z *Pocz. Póln.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Berlin dnia 22go Marca n. s.

Przez nadzwyczajną okazją otrzymaliśmy tu donatek do *Gazety Bruxelskiej* dnia 13go Marca, który następną Urzędową wiadomość zawiera.

Wyątek z depeszow J. O. Xięcia Sasko-Weimarskiego do Hrabiego *Lottum* Gubernatora *Bruxellii*, datowanych z *Courtray* dnia 12go Marca 1814.

„Stosownie do ogólnego planu Wysokich Sprzymierzeńców wszystkie działające korpusy wojsk powinny się być skoncentrować do złożenia dwóch wielkich armii. W tym celu uznana była potrzeba wstępnego na moment poruszenia. Armia Feldm. *Blüchera* skoncentrowała się pod *Laon*; Napoleon w 80,000 ludzi przeciwko niej stanął.

„Goniec dnia wczorajszego przybył przywiozł mi był wiadomość, że Feldm. *Blücher* miał stoczyć bitwę dnia 9go. 2gi goniec, którego w tej chwili odbieram, przynosi następne doniesienie:

„Dziś, przed świtem dnia, nieprzyjaciel atakował moje prawe skrzydło i środek wojska pod Jenerałami *Winzingerode* i *Bülowem*, a przy pomocy mgły gęstej podstąpił aż pod mury miasta *Laon*. — Około południa, gdy mgła opadła, wspomniane korpusy uderzwszy na nieprzyjaciela, rozpoczęły żywą bitwę Infanteryi, i parły Francuzow zdobywając co raz więcej placu aż do nadejścia nocy. Około 3: godziny po południu ukazały się nieprzyjacielskie kolumny na moim lewem skrzydle, a osadziwszy wies *Arthies* rozpoczęły żywą kanonadę z Korpusami *Jorka* i *Kleista*. Przewidziałem ten przypadek, i rozkazawszy korpusom *Jorka* i *Kleista* aby przeszły do zaczepnego działania, posłałem dla ich wzmocnienia korpusy Jenerałów Hrabiego *Langerona* i Barona *Sakena*. Wszyscy ci wodzowie ze zwyczajną sobie przezornością i męstwem wykonali dane zlecenia. Ku wieczorowi nieprzyjaciel był zupełnie złamany, rzucony na kupy, iego działa, wozy ammunicyjne, i wielka liczba jeńców wpadły w nasze ręce, a Jenerał *Jork* donosi mi, że jeszcze jest za nieprzyjacielem w pogoni, i że iego kawalerja do zupełnego nieładu i popłochu przywiodłszy Francuzow, zapędziła ich aż do *Corbery*.

Spieszę się W. X. Mości udzielić tych pomyślnych nowin.

P. S. do tego momentu doniesiono mi o 70 zdobytych działach, liczba jeńców i wozow ammunicyjnych nie była jeszcze obliczona. Zwycięstwo było najszczególniej rozstrzygnięte świetnym atakiem naszej kawalerji. Nasze lewe skrzydło przechodzi jutro rzekę *Aisne*. Czyli Napoleon osobiście dowodził w tej bitwie, nie jest jeszcze rzeczą pewną. Największa liczba jeńców twierdzi, że go widziała. Dezerterowie mówią, że dnia 8go w wieczór, wzięwszy z sobą 15,000 ludzi, pociągnął ku *Paryżowi* albowiem wielka Armia pod Xięciem *Schwarzenbergiem* osadziła *Fontaineblau*.

(podpisano)

Blucher

W głównej kwaterze 5go korpusu Armii ukazało się następnie drukowane ogłoszenie:

„Wszystkie doniesienia przychodzące z *Paryża* potwierdzają pierwiej rozgłoszoną tu wiadomość, że Marszałek *Soult* i iego Wojsko oświadczyło się za stronę *Burbonow*. Wojsko to już było w *Bordeaux*, przypięło białe kokardy i wyruszyło w marsz ku *Paryżowi*.

(z *G. Berl.*)

Taż *Gazeta* pod wiadomościami rozmaitemi zawiera co następuje: „Z listow prywatnych przywiezionych tu wczoray przez Gońca, który dnia 13go Marca wyjechał z *Chaumont* odbieramy wiadomość, że Główna kwat. Xięcia *Schwarzenberga* dnia 11go Marca była już w *Bray* nad *Sekwaną*; przed kilką zaś dniami Król Pruski z częścią Gwardyi wyruszył był ku *Chalons*, aby w przypadku potrzeby mógł wspierać Feldm. *Blüchera*. Kilką godzinami przed odjazdem Gońca odebrano w *Chaumont* urzędowe doniesienie o znakomitým zwycięstwie przez Feldm. *Blüchera* pod *Laon* otrzymaném, i z tego powodu wszystko tam było pełném najwyższej radości.

W głównej kwaterze Feldm. *Blüchera* w *Laon* dnia 10go Marca ogłoszono drukiem następne uwiadomienie.

Armia północna Skombinowana. Wczoray, dnia 9go nieprzyjaciel atakował Armią Sprzymierzoną w iey pozycji pod *Laon*; był on w środku i na prawym skrzydle zupełnie odparty; na lewem zaś, gdzie się znajdowały korpusy Jenerałów *Jorka* i *Kleista*, pod wsią *Arthies*, został atakowany, rozbity i do zupełnego popłochu przywiedziony. Utracił on tam całą swoją Artylleryą, wszystkie wozy ammunicyjne, wszystkie bagaże i wielką bardzo liczbę jeńców. Wojsko nasze ściga go ciągle i natarczywie.

Dnia 12go Marca w tejże głównej kwaterze, na rogach ulic przybito było, co następuje.

Po bitwie dnia 9go, w której Marszałek *Marmont* zupełnie pogromiony, 45 dział i 6000 jeńców utracił, Napoleon sam przycisniony zapewne wiadomościami które z południa odbierał, i wając ostatnie, dnia 10go i 11go atakował korpus *Bülowa* i samo miasto *Laon*. Wszystkie wsie okoliczne stały w płomieniach. Jednakże zapędy nieprzyjaciela rozbiły się o wytrwałość i bohaterską odwagę wojsk naszych. Dnia 12go Napoleon uderzył na odwrót. Armia *Blüchera* ściga go w kierunkach *Soissons* i *Rheims*.

Hannover d. 10go Marca n. s.

Oczekują tu przybycia Jenerała *Benigsena*, który ma się widzieć i naradzić się z Xiążęciem *Kambrydgi*. Regimenta milicyi *Hannowerskiej* zostały zwołane, i udadź się mają do *Francyi*. Dla korpusu wojska Jenerała *Tauernsena*, który ma także przechodzić w tamte strony, przygotowane magazyn w *Minde*, do którego Xięstwo *Getyńskie* znaczne dostarczenia uczynić powinno. (z *G. Berl.*)

Stuttgart d. 12go Marca n. s.

W ogłoszonym tu urzędowym doniesieniu czytamy: „Dnia 28go Lutego wraz ze świtem dnia wszystkie wojska 4go korpusu Armii stały na prawym brzegu *Aube*, na wzgórkach przed miastem *la Ferté*. Uważano że nieprzyjaciel nie odstawił na rzece mostu, a zatem Królewicz *Wirtemberski*, postanowił uderzyć na Francuzow z czoła i z tyłu. Na ten koniec Hrabia *Nostitz* ze wszystkimi *Austriackimi* wojskami, aż do przybycia Hrabiego *Giulay* który z 3cim korpusem Armii oddany został pod rozkazy Królewicza *Wirtemberskiego*, pozostał pod *la Ferté*. Hrabia *Giulay* otrzymał zlecenie strzelać do miasta i opanować przeyscie na rzece *Aube*, co tak się szczęśliwie powiodło, że zupełne uskutecznienie planu Królewicza, to jest, wypędzenie nieprzyjaciela ze wsi *Fontette* i *Usage*, pierwey jeszcze, nim korpus Królewicza do tych miejsc doszedł, już dopełnione było; albowiem nieprzyjaciel z wielkim pośpiechem opuścił miasto, i wyciągnął dobrowolnie z

wsz Fontette i Usage. — Dnia 1go Marca wyruszył korpus Królewicza ku miastu Bar nad Sekwaną, i miał je dnia 2go atakować, lecz nieprzyjaciel pierwszy jeszcze wyciągnął stamtąd swoją piechotę, i na koniec z pozostałą kawaleryą opuścił to miasto. Kawalerya obudwu korpusów poszła za nim w pogoń, lecz gdy o 3 mile drogi nie napadniono na żadne wojska nieprzyjacielskie, kawalerya więc powróciła do swoich stanowisk pod Barem nad Sekwaną. — Dnia 4go Marca, kiedy miasto Troyes, w skutek pomyślnej bitwy, przez oddział korpusu Hr. Wittgensteina pod Xięciem Eugeniuszem Wirtemberskim, stoczony, od nieprzyjaciela opuszczone zostało, Królewicz Wirtemberski z wojskami pod jego wodzą będącymi, postąpiwszy ku Troyes, zwrócił się stamtąd ku miastu Sens, gdzie miał wejść dnia 5go Marca.

(z Gaz. Berlin.)

Frankfort nad Menem dnia 17go Marca n. s.

Jenerał Konowiczyn przybył do naszego miasta mając towarzyszyć Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom Mikołajowi Pawłowiczowi i Michałowi Pawłowiczowi do głównej armii. Ci Xiążęta dnia wczorajszego stąd odiechali. (z Gaz. Berl.)

Bazylea dnia 5go Marca.

Kiedy w miesiącu Lutym miasto Troyes na czas krótki przez wojska Sprzymierzone opuszczonem było, wtargnęli tam byli Francuzi, i natychmiast Pan Gand, który w czasie pobytu Sprzymierzonych nosił Krzyż S. Ludwika, i był oskarżony, iż należał do deputacyi, która za Domem Burbonów Wysokim Sprzymierzencom przedstawiona być miała, został porwany i na wyraźny rozkaz samego Napoleona rozstrzelany. Ponosił on śmierć z całym męstwem mocnej duszy. Gdy mu oczy zawiązać chciano, zdarł chustkę, mówiąc: „oczy moje jaśniej i spokojniej patrzą, niż wasze; padam ostatnią ofiarą za Dom Burbonów, i dla tego umieram z radością.” Zostawił on młodą żonę i godną poszanowania familią. — W momencie kiedy kula przeszła serce tego męża, Napoleon ma 100,000 nieprzyjaciół więcej w swoim własnym kraju, albowiem wszystkie dawniejsze familie, wiedzą już, czego oczekiwać mają, gdyby on został przy sterze Rządu. (z Gaz. Berl.)

z Niderlandów dnia 11go Marca n. s.

Wczoraj jedna kolumna armii Xięcia Szwedzkiego 10,000 ludzi wynosząca przybyła do Louvain, a dziś ma stanąć w Bruxellii. — Gazeta Brukselska wyraźnie mówi, że Gazeta Francuzka pod tytułem: *Dziennik Państwa*, pod dniem 4tym Marca donosi, iż w Paryżu panuje wielka trwoga i zamieszanie, albowiem lekkie wojska Sprzymierzonych już się pokazały pod bramami tej Stolicy. (z Gaz. Berl.)

Dordrecht dnia 11go Marca.

Wczoraj regiment Nassau-Oranien, który pod Bajonną opuściwszy chorągwie Francuzkie, przeszedł do wojska Wellingtona, przybył tu z Helvoetsluys, gdzie na okrętach Angielskich przyniesiony został. Dziś wyszedł stąd do Herzogenbusch. (z Gaz. Berl.)

Paryż dnia 22go Lutego n. s.

Bulletyn dnia 20go nagania Jenerała l'Heritier, i Marszałka Victora, którzy w ostatnich obrótach wojennych znakomite popelnili błędy. Jednakże przez wzgląd na ich dawne zasługi nie mają być stawieni przed sądem wojennym, tak jak Jenerał Montbrun, który lasu pod Fontainebleau, jak należało, nie bronił. — Minister Sprawiedliwości Molé, odwołał wszystkich Francuzów będących w służbie Neapolitańskiej. (Objasnienie względem stosunków z Neapolem nie zostało jeszcze ogłoszone w Paryżu.) (z Gaz. Berl.)

Paryż dnia 2go Marca n. s.

Od 2 dni gazety nasze niezawierają żadnych Biuletynów, i samém tylko rozumowaniem są napelnione. Jenerał dywizyi Regnier, który się pod Lipskiem dostał był w niewolę, i potym był wymieniony, chciał odiechać do wojska, ale w Guignes zapadł na zdrowiu, dla wyleczenia się powrócił do Paryża, i dnia 27go

Lutego umarł. — Czterdziestu lekarzów udało się stąd do Północnych Departamentów, gdzie zarazliwe panują choroby. — Dywizya naszej floty dnia 12go Lutego wyszła z Tuluzy, dla eskortowania okrętu, którego się spodziewano z Genui. Dywizya ta była natychmiast atakowana przez flotę Angielską. Nasz okręt liniowy *Romulus* i fregata *Adrienne*, które składały ariergardę, miały, 1szy 70 ludzi, 2go 11 zabitych i ranionych; powróciły jednak do Tuluzy.

(z G. Berl.)

z Włoch dnia 9go Lutego. n. s.

Dnia 20go Lutego przybył Papież do Sawony; eskortował go Półkownik z oddziałem Kirysierów. Miał tylko przy sobie Arcy Biskupa Bertazzoli i swojego Lekarza.

Cytadelle Florenckie, zamki Basso i Belvedere poddały się dnia 22go Lutego. Załoga w niewoli wojennej odprowadzona będzie do Francyi.

(z Gaz. Berlin.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Gazeta Ryska donosi, że Marszałek Macdonald w ostatnich bitwach śmiertelnie raniony, z ran swoich w Soissons umarł. O tém samém uwiadamia Gazeta Berlińska, i zawiera opis w szczegółach śmierci tego wodza, ale odnosi to zdarzenie do dnia 1go Mar. kiedy Jenerał Winzingerode zdobył na powrót Soissons, z którego był, stosując się do obrótów owczesnych całej armii, na krótki czas ustąpił. Tamże podług Gazety Berlińskiej miał poledz Jenerał Sebastiani.

— Taż Gazeta Ryska zawiera, że główna kwatera obu NN. Cesarzów Sprzymierzonych była dotąd w Chaumont, z powodu, że inne miasta na drodze do Paryża, z przyczyny bitew i przechodu wojsk wiele ucierpiały: w Gazecie Berlińskiej późniejszej czytamy, że dnia 13go Marca n. s. Główną kwaterą Monarchów miała już z Chaumont wyruszyć na przód.

— N. Cesarz Austriacki rozdał wiele orderów i nadgród pomiędzy Jenerałów i Oficerów korpusu Wirtemberskiego, z powodu, że korpus ten pod wodzą Królewicza na największe narażając się trudy, z bohaterką odwagą wszystkie pokonywał.

— Przez Frankonią przechodzi teraz sześciotyśięczny korpus Rossyan, częścią z kawaleryi, częścią z zapasnych do 16 półków gwardyi złożony. Za tym nastąpi armia odwodowa, która już przechodzi Saxonią.

— Do Akwizgranu dnia 9go Marca przybył Gubernator Jeneralny niższego Renu, Tayny Radca, Sack, z największą radością i uszanowaniem od mieszkańców przyięty.

— Od Genewy odstąpili nieco Francuzi, i Marszałek Augereau, który od Lugdunu posłał tam był oddział wojska, dowiedziawszy się o marszu korpusów Jenerała Bianchi, i Xięcia Hessen-Homburg, i obawiając się aby nie był odcięty, ściągnął go natychmiast do siebie.

— Jeden batalion Francuzów dnia 1go Marca posunął się był przez górę Simplon ku miastu Brigg; tu atakowany przez Półkownika Simbschen z pomocą pospolitego ruszenia kraju Walezyi, był zupełnie rozбит. 1. Półkownik, 1 Podpółkownik, 1 Major, 7 kapitanów, 16 Poruczników i 180 szeregowych dostali się w niewolę. Przechod przez górę Simplon jest teraz zupełnie w mocy Austriaków.

— Francuzi zrobili wycieczkę z twierdzy Lille ku Oudenarde, lecz ze stratą do twierdzy odparci zostali.

— 200 Ułanów, którzy z Jenerałem Maison z Lille wyszli, i przeszli do Sprzymierzonych z bronią i koniami, d. 5go Marca do Bruges przybyli.

— Okolica cała około Antwerpii wystawnie smutny widok zniszczenia, Wilbord i Bergerhout są zniszczone, największa część domów wiejskich około miasta spalona.

— Do Portu Ternouse d. 1go Marca przybyło 8 okrętów Angielskich z wojskiem do Flandryi przeznaczoném. Francuzi strzelali z Breskens, ale nie mogli im uszkodzić.

— Dawniejszy Xiąże Prymas i W. Xiąże Frankfortski, a terazniejszy A. Biskup Konstancyjski d. 20go Marca przybył do Ratyżbony, i stanął w domu gościnnym pod 3ma Chelmami (z G. Berl.)

— Wysłany od Duńskiego Króla Prezydent Kaas dnia 21 Lutego n. s. przededzał przez Łubkę, udając się do głównej kwatery Xięcia Szwedzkiego z zapewnieniem, że Xiąże Chrystyan następca Duńskiego tronu, bynajmniej do wypadków w Norwegii nie wpływa, i niezwłocznie do Kopenhagi powróci: ze strony Duńskiej wszystko uczynionem będzie, aby Norwegia, podług traktatu, bez żadnych trudności, dostała się Szwecyi.

— W Kairze zaszły krwawe wypadki. Jeden ze sług Baszy uczynił zamach na opanowanie najwyższej władzy. Zaszła bitwa na ulicach miasta, Sprawca Spisku zwyciężony i schwytany, śmierć poniósł — Szerzyfa Mekki, potomek Mahometa, przekonany o tajemnym porozumieniu z Weabitami, zaprowadzony został pod strażą do Konstantynopola. Arabowie nie chcą uznawać władzy i być posłusznymi Turkom. (z Zusch.)

— Gazeta Poczta Północna donosi, że Kupcy Peterzburscy otrzymali z Rossyjskich fabryk bardzo piękne Merinosy i inne materye wełniane, tudzież cienkie bardzo niciane koronki wybornego gatunku.

— W Gubernii Jarosławskiej, w Powiecie Daniłowskim, Wsi Mutykałowie żyje Włóścianin, 114. lat mający, lecz tak zdrow i silny, że daleko młodszym od siebie nie ustępuje w pracy. Nie podlega on żadnym chorobom, i sam prawie jeden zatrudnia się swoim Ganczarskiem rękodziłem.

3 Ogłoszenie od Ministerium Narodowego Oświecenia.

W wydawanych dla młodzieży przez handlujących książkami, i przez inne prywatne osoby początkowych książkach, których od niejakiego czasu okazała się znaczna liczba, często spotykają się ważne wykroczenia przeciwko językowi Rossyjskiemu i językom obcym, fałszywe prawidła ściągające się do nauk, tudzież zwodnicze myśli, i wyrażenia.

Ministerium Narodowego Oświecenia będąc przekonane, iak szkodliwe mogą być dla młodzieży książki takiego rodzaju, poczytuie swoim obowiązkiem upomnieć wydających, aby zachowali wszelką ostrożność w wydawaniu takich książek, w przeciwnym zaś przypadku, przymuszonem będzie o wszelki szkodliwej w iakimkolwiek względzie naukowej Książce, czynić ogłoszenie w pismach publicznych dla ostrzeżenia uczących się. Utrzymującym zaś pensye i nauczycielom na pensjach, zaleca się odtąd, nie wprowadzać samowolnie Książek, a wypełniać w całej ścisłości § 148. ustaw o uczących Instytutach, którym przepisano jest, używać na pensjach Książek, przyiętych w Szkołach Publicznych Rossyjskiego PANSTWA. Równie podaje się rada Instytutom w domach prywatnych dającym Nauki, rządzić się tymże §em Ustaw; a w tych przedmiotach, w których Zwierzchność jeszcze Książ od siebie nie wydała, wybierać takie, któreby zupełnie odpowiadały zamiarom dobrego wychowania.

N. 2186. P O D R A D.

3 Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo widząc potrzebę przygotowania w Magazynach Gubernii Wileńskiej zapasu na porcy wódki i mięsa, wzywa życzących sobie podjąć się do targow w Wileńskiej Izbie Skarbowej odbywać się mających: 1szy 25go Marca, 2gi 6go, a 3ci i ostatni 13go dnia następującego miesiąca Kwietnia, gdzie obawiono będzie o ilości potrzebowania i kondycjach.

Siódmej klasy Pośników.

OBWIESZCZENIA SADOWE.

1 W skutek Dekretu Remissyjnego w dacie 1814 Januar: g zapadłego Sął Taxatorsko Exdywizorski w Sprawie Konkursowej JW. Aktualnego Stanu Konsyliarza Bagmewskiego z jego Wierzycielami w Dobrach Krześmiskach w Powiecie Wileń: położonych ustanowiony; wyrokami Akcessoryjnym dnia 18 Marca postanowionym, po

spełnieniu opisu ruchomości, po naznaczeniu inwentary i wymiaru Dóbr, Komportacyą na Debitorze i Kredytorach wszelkich dowodów, do wyświecenia masy funduszow Konkursowi uległych, i pretensye probujących, do Kancellaryi Ziem: Pttu Wileń. na dzień 1 Maja z dozwoleniem składania oney przez dni 14 i z przeznaczeniem persystencyi ich niedziel decydował. Po ułatwieniu zaś akcessoryjnych czynności do dnia 19 Aug: bieżącego roku, termin ostatecznego Zjazdu odroczył. O jakowym postanowieniu przez awizacyą w publicznych Gazetach zawiadamiając, wszelkich pretensorów do jawienia się w tym Sądzie wzywa, i że Dekretem Remissyjnym na niestawiających zapisać ammissyą determinowano, ostrzega.

Józef Chłopicki Ziem: Pttu Kowień: Prezydent i Exdywizor.

Jan Narbutt Sędzia Ziem: Szywelski Exdywizor.

Michał Kuszelewski Ziem: Pttu Wileń: Pisarz Exdywizor.

Alexander Jesman Regent Exdywizor.

1 Po zeszłym Xdzu Jozafacie Mirskim Kanoniku Wileń. między jego Wierzycielami a P. Kapitułą Wileń. pozostały fundusz w wiedzy swojej tymczasowie utrzymującą złożyła się Sprawa Konkursowa Kompetitorska, w której jako na pierwszym terminie, Powiatowy Sąd Ziemski Wileński komportacyą wszelkich Dokumentów i majątku na P. Kapitułę, a oraz na wszelkich Kredytorach i Pretensorach stawiających i przybydź mogących równaż komportacyą Dokumentów do Kancellaryi Ziem: Wileń: z oddaniem adinwiczem Kopii z Spraw od dnia 15 Apr: po dzień 1 Maja roku idącego 1814 uznał, persystencyą sześć niedzielną zamierzył, i dalsze początkowe ustanowił wyroki, żeby więc Kredytorów, Pretensorów i z jakiegokolwiek bądź źródła pretensye do funduszu po zeszłym X. Jozafacie Mirskim stosować mogących osob o złożonym Konkursie do szła wiadomość, i ażeby ciż Pretensorowie w przyszłym terminie pod upadkiem rzeczy do jednoczasowej łączyli się rozprawy, niniejszą trzykrotną do Kuryera Litewskiego podać awizacyą.

O G Ł O S Z E N I A

Właściciele skradzionych nie wiadomo u kogo, rzeczy, w poniższym rejestrze wymienionych, stawić się mają dla odebrania wziętych z ich przedaży kwoty, z dowodami na ich przynależność do tutejszej Magistratury powszechnej Opieki.

Kopia.

2 Regestr wybranych pieniędzy z publicznej licytacji za ruchomość Józefa Masłowskiego dezertera wojskowego w Grodzie Szawelskim pozostałej dnia 5 xbra 1813 Roku sporządzony.

	Ruble	Złote	Grosze
1 Kożuch mało co noszony	2	3	10
2 Koszula płótna Holender. mało co noszona	1		16
3 Kamizelka wełniana Kazimirkowa pstrokata	1	10	10
4 Surdut granatowy podarty w całe stary	1	10	10
5 Chustka półjedwabna niebiesko z żółtym kolorem wynoszona		2	13
6 Chustka jedwabna z jednej strony ciemno orzechowa, a z drugiej światło orzechowa, brzegi w paskach z lonych z kłatkami czarno z białym przeplataniem		4	6
7 Manierka klaszana kalibru jakiegos		2	15
8 Koszula bez rękaw stara czarna		2	15
9 Ostrogi żelazne para jedna			20
10 Łyżka cynowa u stołu do podawania potraw		2	15
11 Zegarek kieszonkowy srebrny z kluczykiem i pieczętką bez wyrznięcia, bez szkła będący w kopercie jedney	3		10
12 Zegarek mosiężny zepsuty wcale, bez indexów i szkła z kluczykiem	3		
13 Samodziału nowego gospodarskiego szarego sążni 6 i cwierć	3	5	
14 Worek mało co noszony pocześniany nie wielki			10
Summa	17	3	

Autentyczny podpisany tak: takowy Regestr z publicznej licytacji wybranych pieniędzy konnotuimny: Benedykt Taraszkiewicz Sędzia Grodz. Pttu Szawel, Ludwik Pancerzynski S. G. Pttu Szawelskiego. Teodor Godieyński Pisarz G. P. Szaw. Sprawujący powinność Szawelskiego Horodniczego Kapitan Miliat. Michał Pietkiewicz Regent G. P. S. Zgodno z oryginałem Maciej Lubanski Tytułarny So-wietnik.

1 Po zdarzonej śmierci w miesiącu Julii roku ominionego 1813go JPana Antoniego Dąbrowskiego w Pałacu JW. Sulistrowskiego Szambell. dawnego Dworu Polskiego i Sędziego Granicznego Powiatu Zawileyskiego, w mieście Wilnie na skopowce pod Nrem 178 sytuowanego, w obowiązkach Murgrabiego zostającego; gdy wszelka jego ruchomość przez Policję zarejestrowana, jest zostawioną do zabrania prawnym Suksessorom zeszłego Dąbrowskiego — przeto ogłasza się przez niniejsze uwiadomienie, iżby mający prawo do krewienstwa do Sukcesyji poręczonym Dąbrowskim w przeciągu sześciu miesięcy iawili się z dowodami Jus Successionis probującymi do Pałacu wyżey Nru oznaczonego, tak dla zabrania Sukcesyji sobie przynależnej, iako też dla obliczenia się w stopniu zeszłego Dąbrowskiego z urządzającami majątkami JW. Sulistrowskiego, w wzajemnych stosunkach ex re jego służby, w przeciwnym zaś zdarzeniu, gdy w czasie od daty niniejszego ogłoszenia zamierzonym żaden mogący się znajdować gdziekolwiek z Sukcesorów do obrachunku nie stanie, przeto wszelka pozostałość będzie wyprzedana przez publiczną licytację, i wpłynione ztąd pieniądze pójdą na satysfakcyą pretensyów JW. Sulistrowskiego — W czem aby każdego komu by o tym wiedzieć należało, doszła ta wiadomość, niniejsze ogłoszenie potrzykroć do opublikowania w dodatku Kuryera Litewskiego podając, podpisuję, dat w Wilnie 1814 miesiąca Februar. 25go dnia.

Maciej Zaniewski Dworzan b. Dworu Poll.